

POSTANOWIENIE

Dnia 13 października 2021r.

Sąd Rejonowy w Toruniu II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Jędrzej Czerwiński (z up. Prezesa SR w Toruniu)

Protokolant: st. sekr. sądowy Justyna Pabian

bez udziału stron

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia Komisariatu Policji T. – Ś. przeciwko:

K. L. (1) córce M. i B. z domu G., urodzonej w dniu (...) w Z. o to, że:

w dniu 24 czerwca 2021 r. około godz. 19:35 w T. na ul. (...) przed budynkiem (...) bez zgody zarządzającego tym miejscem umieściła na chodniku napis a następnie w tym samym dniu około godz. 19:38 w T. na ul. (...) na budynku(...) bez zgody zarządzającego tym miejscem umieściła kartkę formatu A4 z czarno – białym wydrukiem,

to jest o wykroczenie z art. 63a kw w zw. z art. 9§2 kw

postanowił

- 1) Na podstawie art. 5§1 pkt 2 kpw odmówić wszczęcia postępowania,
- 2) Kosztami obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 24 czerwca 2021 roku, dzień przed zakończeniem roku szkolnego, w godzinach popołudniowych w T., odbyła się spontaniczna demonstracja osób wyrażających sprzeciw wobec polityki edukacyjnej polskiego rządu, w tym zwłaszcza ministra(...). Podczas niej uczestnicy umieścili przed budynkiem (...), gdzie mieści się między innymi (...) w B., napisy o treściach wyrażających dezaprobatę dla działań w/w instytucji i osób. Zostały one napisane kredą „szkolną” na chodniku przed budynkiem. Na budynku z kolei taśmą klejącą przyklejone zostały kartki formatu A4 ze zdjęciami młodych ludzi, którzy – wedle wiedzy demonstrujących – popełnili samobójstwa z uwagi na brak tolerancji panujący w polskich szkołach. Jedną z osób, która nakreśliła napis i przykleiła kartkę z fotografią była K. L. (1).

Przesłuchana w toku postępowania wyjaśniającego K. L. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła złożenia wyjaśnień. Samo sprawstwo K. L. wynika jednak z materiału zgromadzonego przez Policję – przede wszystkim ze znajdujących się w aktach fotografii uzyskanych z monitoringu (k. 26-28). Sąd stanął na stanowisku, że sam fakt, znajdujący odzwierciedlenie we wniosku o ukaranie, miał miejsce.

Przed przejściem do omówienia zagadnienia przedmiotu ochrony normy art. 63a § 1 kw i spojrzenia z tego punktu widzenia na zachowanie obwinionej, zasadne jest wskazanie ratio legis przedmiotowego przepisu, jak i genezy pojawienia się go w polskim porządku prawnym. Przepis art. 63a kw został bowiem wprowadzony do kodeksu wykroczeń ustawą z dnia 28 lipca 1983 r. o zmianie niektórych przepisów z zakresu prawa karnego i prawa o wykroczeniach, czyli sześć dni po formalnym zniesieniu stanu wojennego, trwającego od 13 grudnia 1981 roku. Warto zauważyć, że obok art. 63a kw przedmiotowa ustawa zmieniła treść art. 278 § 1 wówczas obowiązującego kodeksu karnego nadając mu brzmienie: „Kto bierze udział w związku, którego istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec organów państwowych albo który rozwiązano lub któremu odmówiono zalegalizowania, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Zmieniono także treść art. 282a tego kodeksu karnego dodając do niego §

2 w brzmieniu: „Tej samej karze podlega, kto organizuje lub kieruje akcją protestacyjną przeprowadzoną wbrew przepisom prawa”. Wydaje się więc, że przepis art. 63a kw miał w założeniu ograniczać możliwości działania jakiegokolwiek opozycji demokratycznej, a przede wszystkim stanowić instrument do walki z osobami podejmującymi próby protestów przeciwko działaniom ówczesnie panującego w Polsce reżimu komunistycznego. Stosując więc obecnie przepis art. 63a kw, który niezależnie od okoliczności, w jakich wprowadzono go do materialnego prawa wykroczeń, jest częścią obecnie obowiązującego porządku prawnego, nie można tracić z pola widzenia motywów, które kierowały ówczesnym ustawodawcą.

Aktualnie za przedmiot ochrony normy art. 63a kw uważa się w doktrynie prawa wykroczeń porządek publiczny, rozumiany jako estetyka miejsca publicznego chronionego przed oszpeccaniem (M. Bojarski, w: M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń, 2016, s. 541) oraz porządek publiczny pojmowany jako prawo do dysponowania miejscem publicznym, przysługujące podmiotowi zarządzającemu danym miejscem (por. G. Kasicki, A. Wiśniewski, Kodeks wykroczeń, 2002, s. 221; P. Kozłowska-Kalisz, w: M. Mozgawa, Kodeks wykroczeń, 2009, s. 237-238). „Indywidualnym przedmiotem ochrony jest porządek publiczny związany z zachowaniem ładu i estetyki w miejscach publicznych.” (vide S. Krajnik [w:] Kodeks wykroczeń. Komentarz, red. J. Lachowski, Warszawa 2021, art. 63(a)). Tak więc wyłącznie w takim zakresie stosowany być powinien przepis art. 63a kw. Nie może on więc służyć ograniczaniu wolności słowa i wyrażania opinii w demokratycznym społeczeństwie funkcjonującym w państwie prawa. „Estetyka obiektu nie może też być dobrem nadrzędnym w stosunku do wolności słowa i prawa do protestu (...). Tym bardziej, że zmiana estetyki nie była stała i obraźliwa dla kogokolwiek. Przybrała formę pokojowego, kulturalnego protestu przeciwko polityce polskiego rządu (...)” (tak słusznie Sąd Rejonowy w Bełchatowie w wyroku z 7 grudnia 2020 r., w sprawie II W 297/20, LEX nr 3101419).

Zachowanie K. L. (1) trudno traktować jako istotnie godzące w estetykę miejsca publicznego. Warto przypomnieć, że napis został wykonany kredą, a co za tym idzie pierwszy deszcz czy polanie chodnika wodą spowodowałyby jego zniknięcie. Podobnie należy ocenić użycie taśmy klejącej do umieszczenia kartki papieru z wizerunkiem człowieka i napisem. Z pewnością tego typu zachowania nie stanowiły wandalizmu czy nie miały charakteru chuligańskiego. Stanowiły raczej wyraz realizacji konstytucyjnie i konwencyjnie chronionego prawa do swobodnego wyrażania swoich poglądów, w tym protestu przeciwko działaniom aktualnej władzy politycznej, tu wykonawczej. Oceniając zachowanie obwinionej należy mieć na uwadze treść art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, gwarantującego każdemu wolność wyrażania swoich poglądów, która to wolność (stanowiąca podstawowe prawo człowieka) posiada także gwarancje w umowach międzynarodowych, które Polska ratyfikowała i zobowiązała się przestrzegać i wykonywać. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r., uzupełniona później Protokołami nr 2 i zmieniona Protokołami nr 3, 5 i 8 (dalej EKPC, której stroną są obecnie wszystkie 47 państw Rady Europy, a którą Polska ratyfikowała w dniu 19 stycznia 1993 r.), w art. 10 zapewnia każdemu wolność wyrażania opinii. Takie same gwarancje (a nawet dalej idące) ustanawia Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych zawarty na podstawie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 2200A w dniu 16 grudnia 1966 r., który Polska ratyfikowała w 1977 r., w art. 19, jak również Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, przyjętej na szczycie Rady Europejskiej w Nicei w dniu 7 grudnia 2000 r., która nabrała mocy wiążącej na mocy traktatu lizbońskiego z dnia 13 grudnia 2007 r. w art. 11.

Swoboda wyrażania poglądów ma zasadnicze znaczenie w sferze życia publicznego i wiąże się ściśle z innymi wolnościami wyrażającymi łącznie wolność działania jednostki w życiu publicznym. Stanowi ona dla obywatela gwarancję rzeczywistego, aktywnego udziału w życiu społecznym. Wolność ta swoje konstytucyjne znaczenia odgrywa zwłaszcza w sferze życia politycznego, gdzie posiada najbardziej adekwatną treść (vide m.in. wyrok TK w odpowiednim składzie orzekającym z dnia 20 lutego 2006 r. sygn. akt P 1/06). Na ogromne znaczenie wolności wyrażania poglądów w sferze publicznej, gdzie swoboda wypowiedzi i krytyki posiada znacznie szersze granice, niż w sferze życia prywatnego oraz obejmuje wypowiedzi oraz zachowania budzące kontrowersje, nieprzyjemne dla odbiorców i prowokujące, zwracał wielokrotnie uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej ETPC). Czynił to m.in. w wyrokach: z dnia 24 lipca 2012 r. w sprawie F. przeciwko W., z dnia 8 lipca 1986 r. w sprawie L. przeciwko Austrii, z dnia 23 kwietnia 1992 r. w sprawie C. przeciwko Hiszpanii, z dnia 9 czerwca 1992 r. w sprawie I. przeciwko Turcji.

W związku z podejmowaniem w demokratycznych społeczeństwach, publicznych często bardzo zaangażowanych emocjonalnie debat i sporów, (...) przypominał, co zachowało swoją aktualność, że prawo do wolności wyrażania opinii obejmuje nie tylko przekonania, które spotykają się z przychylną reakcją lub są uznawane za nieobraźliwe lub indyferentne, ale nawet te, które szokują czy wzbudzają niepokój (tak w wyrokach z dnia 22 kwietnia 2013 r. w sprawie (...) przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, z dnia 16 czerwca 2015 r. w sprawie D. A. przeciwko Estonii, z dnia 25 sierpnia 1988 r. w sprawie H. przeciwko Szwajcarii, z dnia 15 lutego 2005 r. w sprawie (...) and M. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, z dnia 13 lipca 2012 r. w sprawie M. raëlien suisse przeciwko Szwajcarii). Widać więc, że ochrona praw i wolności obywatelskich (jednostki czy grup) w wyrażaniu opinii krytykujących działania władzy politycznej jest bardzo szeroka, zdecydowanie szersza niż „wymagało” tego przedmiotowe zachowanie K. L. dla uznania braku jego karygodności.

Zachowanie K. L. (1) oceniane przez pryzmat prawa do nieskrępowanej debaty publicznej, nie mogło być – zdaniem Sądu – potraktowane jako czyn karygodny, za który wyżej wymieniona powinna być ukarana. To, iż w przeddzień zakończenia roku szkolnego kobieta i matka dwojga dzieci, chciała zaprezentować swój krytyczny stosunek wobec działań władzy, poprzez naklejenie (usuwalnego bez trudu i pozostawienia jakichkolwiek śladów) „plakatu” oraz napisania hasła kredą na chodniku przed budynkiem (...), nie było w żaden sposób społecznie szkodliwe, a to warunkuje popełnienie wykroczenia. Należy pamiętać, iż czyn zabroniony to czyn szkodliwy dla społeczeństwa, jego interesów, praw i wolności obywatelskich, a nie czyn oceniany jako szkodliwy dla władzy politycznej (tu oświatowej) z uwagi na nieprzychylny jej wydźwięk określonych treści wyrażanych na kartce papieru czy na chodniku. Gdy człowiek decyduje się na artykułowanie krytyki wobec polityki realizowanej przez władze państwowe to oznacza, iż zabiera głos w publicznej debacie, stabilizując też w ten sposób nastroje społeczne, wyrażając poglądy również innych, nieakceptujących polityki rządzącej większości parlamentarnej. Wszak demokratycznym społeczeństwie zawsze część obywateli nie zgadza się z polityką władz i działaniami jej organów. Warto w tym miejscu wspomnieć, że K. L. (1) urodzonej w (...) roku nie towarzyszyła – mówiąc kolokwialnie – prywatnie, a względem na uszanowanie praw uczniów, a wręcz po prostu młodego pokolenia, jakie uważała za jemu należne.

Naklejenie łatwo usuwalnych „plakatów” czy napisanie hasła kredą na chodniku stanowi – jak się wydaje – jeden z najmniej inwazyjnych i najbardziej pokojowych sposobów wyrażania swoich poglądów i przekonań w publicznej przestrzeni. Estetyki miejsca publicznego nie można traktować, jako nadrzędne dobro prawem chronione. Patrząc przez pryzmat spontanicznej demonstracji (nota bene legalnej w ocenie Sądu) trudno też wymagać od jej uczestników uzyskania zgody zarządzającego chodnikiem czy budynkiem (...) na umieszczenie kredą napisu czy przyklejenia taśmą klejącą kartki papieru.

Bazując więc na celowościowej wykładni przepisu i oceniając racjonalnie skutki zastosowania art. 63a kw wobec osób korzystających z wolności słowa i wyrażania opinii w przestrzeni publicznej, należy (zawsze) mieć na uwadze jak łatwo można doprowadzić do instrumentalizacji tej normy prawnej i de facto powrotu do jej pierwotnego ratio legis, na co w demokratycznym państwie prawa nie może być miejsca.

Nie można czynić obwinionej zarzutu z formy protestu i sposobu manifestowania poglądów. Należy mieć na względzie, iż protest (manifestacja) w publicznej przestrzeni muszą dla spełnienia swojej roli być zauważalne i wzbudzać zainteresowanie, zarówno adresatów takiego protestu, jak i opinii publicznej, która o proteście ma się dowiedzieć. Z tych oczywistych względów wyrażanie poglądów w publicznej przestrzeni odbywa się w formie i w sposób dostrzegalny dla obserwatorów, przyciągając ich uwagę. Jeszcze raz należy podkreślić, że za swobodą w doborze środków wyrazu na manifestacji czy wiecu, nawet takich które prowokują lub są nieprzyjemne dla odbiorcy, jeżeli tylko są to środki pokojowe, nie nawołujące do przemocy, opowiada się niezmiennie i jednoznacznie (...) (vide także wyrok z dnia 24 lipca 2012 r. w sprawie F. przeciwko W.; wyrok z dnia 21 października 2014 r. w sprawie M. V. przeciwko Turcji) potwierdzając, że ochroną art. 10 EKPC objęte są wszelki pokojowe formy wypowiedzi. Godzina spontanicznej demonstracji w sposób oczywisty uniemożliwiała werbalne zgłoszenie postulatów czy wyrażenie dezaprobaty wobec działań władzy, a to choćby z tej prostej przyczyny, że odbyła się ona poza godzinami urzędowania (...), w tym (...).

Warto powtórzyć za Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie (postanowienie z dnia 3 grudnia 2018 r. w sprawie XI W 4672/17, portal orzeczeń sądów powszechnych): „Sąd stoi na stanowisku, iż traktowanie transparentów (banerów, plakatów, afiszy) wykorzystywanych na manifestacji czy kontrdemonstracji, jako realizacji znamion wykroczenia z art. 63a kw całkowicie wypacza aktualnie akceptowalne ratio legis tego przepisu. Należy mieć na uwadze, iż sformułowanie "umieszcza" z art. 63a § 1 kw oznacza każde działanie gdy określone tam przedmioty zostaną nawet na krótki nawet czas umieszczone w miejscu publicznym, poprzez ich przyczepienie, ustawienie (np. baneru, transparentu z plakatem, czy wyświetlenie hologramu - por. Budyn-Kulik w Komentarz do art. 63a kw pod. red. Daniluk 2016, wyd. 1, Legalis) W takich okolicznościach można by przyjąć, iż nie tylko obwiniona ale też wszyscy uczestnicy zgromadzeń znajdujący się w tym miejscu i wykorzystujący ustawione transparenty, banery itd. umieszczali napisy bez zgody zarządzającego tym miejscem. Notyfikacja zgromadzenia organom gminy nie obejmuje wniosku o zgodę na używanie określonych treści (napisów, rysunków) na zgromadzeniu. Pokazuje to, iż przy stosowaniu normy art. 63a kw wymagany jest umiar i rozsądek. Na pewno norma ta nie powinna być wykorzystywana instrumentalnie, wobec osób pokojowo manifestujących swoje poglądy po to aby osoby takie nękać i zniechęcać do kolejnych protestów.”

Przy okazji rozpoznawania przedmiotowej sprawy Sąd zauważa (za Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie – postanowienie z dnia 17 stycznia 2019 r. w sprawie XI W 4083/18, portal orzeczeń sądów powszechnych), że nie można pomijać skutków, jakie takie postępowanie wobec osoby jedynie pokojowo manifestującej publicznie może mieć dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. (...) wskazuje, iż na ograniczenia prawa do zgromadzeń (a co za tym idzie wyrażania poglądów i ocen krytycznych wobec władzy), to wszelkie ograniczenia wprowadzane zarówno przed, w trakcie, czy po zakończeniu zgromadzenia, m.in. w postaci kary za udział w nim, jeżeli nie są to działania absolutnie konieczne w demokratycznym społeczeństwie (tak w: wyroku ETPC z dnia 26 kwietnia 1991 r. w sprawie Ezalin przeciwko Francji, wyroku z dnia 5 stycznia 2016 r. w sprawie Frumkin przeciwko Rosji, wyroku z dnia 20 kwietnia 2015 r. w sprawie Navalny i Yashin przeciwko Rosji, wyroku z dnia 14 września 2010 r. w sprawie Flyde Park i inni przeciwko Republice Mołdowy, wyroku z dnia 3 października 2013 r. w sprawie Kasparov przeciwko Rosji, decyzji z dnia 4 maja 2004 r. w sprawie Ziliberberg przeciwko Republice Mołdowy). Zdaniem Trybunału karanie osób pokojowo manifestujących swoje poglądy i krytykę wobec działania organów władzy państwowej, ma zdecydowanie niepożądany efekt odstraszący (chilling effect). Inne osoby, które również krytycznie zapatrują się na działania władzy, zniechęca to do udziału w publicznej debacie. Nawet kary takie jak nagana mogą, jak wskazuje (...), skutecznie wywołać uczucie zniechęcenia, a obywatele wówczas mniej chętnie popierać będą idee alternatywne wobec prezentowanych przez rządzącą większość (por. wyrok (...) z dnia 5 stycznia 2016 r. w sprawie F. przeciwko Rosji). Zgodnie z treścią art. 10 ust. 2 EKPC korzystanie z wolności wyrażania opinii może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego.

Stosownie do art. 5 ust. 1 pkt 2 k.p.w. nie wszczyną się postępowania, a wszczęte umarza, jeżeli czyn nie zawiera znamion wykroczenia. Zachowania obwinionej nie sposób traktować jako karygodnego nawet w subminimalnym stopniu, gdyż faktycznie był to przejaw głosu wolnego obywatela w debacie publicznej, pragnącego wyrazić swoje krytyczne zdanie wobec władzy. Czyn taki nie był społecznie szkodliwy, więc nie zrealizowały się tutaj znamiona czynu zabronionego jako wykroczenia (art. 1 § 1 kw). Stąd decyzja o odmowie wszczęcia postępowania oparta o treść art. 59§2 kpw, a także decyzja o obciążeniu kosztami postępowania Skarbu Państwa (a takie jednak powstały).

Pouczenie: na postanowienie służy zażalenie do Sądu Okręgowego w Toruniu za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Toruniu w terminie 7 dni od doręczenia (tylko oskarżycielowi).

ZARZĄDZENIE

- 1) Odpis postanowienia doręczyć K. L. z pouczeniem i oskarżycielowi,
- 2) Za 10 dni lub z zażaleniem.

T., 13.10.21 r.